



Sygn. akt I USKP 119/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt III AUa 608/19,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od ubezpieczonej M. K. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Łodzi kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi, decyzją z 3
października 2018 r., stwierdził, że M. K. jako osoba prowadząca pozarolniczą

działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu, a także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresach szczegółowo opisanych w decyzji (od stycznia 2017 r. do sierpnia 2018 r.).

W odwołaniu M. K. wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z 28 maja 2019 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona M. K. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej 1 grudnia 2009 r. pod nazwą M. K. „A.”. Przedmiotem działalności były usługi w zakresie sprzątnia oraz usługi biurowe. Początkowo wykonywała tylko usługi sprzątnia, a od 2010 r. również usługi biurowe. W latach 2017 i 2018 ubezpieczona ponosiła jedynie koszty z tytułu opłat telefonicznych, podatku od nieruchomości oraz składek na ubezpieczenia społeczne. Nie wykonywała żadnych usług. W zgłoszeniu do CEIDG nie podała żadnego numeru telefonu, adresu poczty elektronicznej, adresu strony internetowej. Korzystała z telefonu stacjonarnego, który znajduje się w jej domu, a także z telefonu komórkowego. Z telefonu stacjonarnego korzystał również jej ojciec, z którym wspólnie mieszka. W okresie od stycznia 2017 r. do maja 2018 r. ubezpieczona opłacała rachunki za telefon komórkowy. Rachunki wystawiane były na M. K. „A.”.

Ubezpieczona dokonała zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej od 5 grudnia 2016 r. Działalność wznowiła 4 stycznia 2017 r. W okresie od 4 stycznia 2017 r. do 18 stycznia 2017 r. leczyła się i stwierdzono w tym okresie jej niezdolność do pracy. Od 4 stycznia 2017 r. do 2 marca 2017 r. pobierała zasiłek chorobowy. Ubezpieczona dokonała kolejnego zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej od 1 czerwca 2017 r., wznowiła ją od 1 lipca 2017 r., ponownie zawiesiła działalność od 2 lipca 2017 r., wznowiła od 1 sierpnia 2017 r. W okresie od 11 czerwca do 13 lipca 2017 r. przebywała w sanatorium. Leczyła się i od 2 sierpnia do 10 września 2017 r. pobierała zasiłek chorobowy. Ponownie dokonała zawieszenia działalności gospodarczej od 11 września 2017 r., wznowiła od 11 października 2017 r. Od 12 października do 31 października 2017 r. leczyła się i pobierała zasiłek chorobowy. Dokonała zawieszenia działalności gospodarczej od 1 listopada 2017 r., wznowiła od

1 grudnia 2017 r. Od 1 grudnia do 31 grudnia 2017 r. pobierała zasiłek chorobowy. Zawiesiła działalność gospodarczą od 1 stycznia 2018 r., wznowiła ją od 31 stycznia 2018 r. Zawiesiła działalność od 1 lutego 2018 r., wznowiła ją od 1 marca 2018 r. w marcu, kwietniu i maju 2018 r. leczyła się i od 1 marca do 31 maja 2018 r. pobierała zasiłek chorobowy. Dokonała zawieszenia działalności gospodarczej od 1 kwietnia 2018 r., wznowiła od 1 maja 2018 r. Ponownie dokonała zawieszenia działalności gospodarczej od 1 czerwca do 1 lipca 2018 r. Od 2 lipca do 16 sierpnia 2018 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Zgłosiła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Dokonała ponownie zawieszenia działalności gospodarczej od 1 września 2018 r.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, ubezpieczona wielokrotnie zawieszala działalność gospodarczą, a następnie ją wznowiała, żeby następnie przebywać na zwolnieniu lekarskim i pobierać świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Ostatnie zlecenie wykonała w październiku 2016 r.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie, że miała zamiar powrócić na rynek pracy i tym się kierowała, zawieszając a następnie podejmując (zwykle na jeden dzień) działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy stwierdził, że z zeznań świadków nie wynika, aby wnioskodawczynie prowadziła jakąkolwiek działalność w spornym okresie (od stycznia 2017 r. do sierpnia 2018 r.).

Sąd Okręgowy uznał, że rachunki telefoniczne i podatek od nieruchomości nie stanowią dowodu wykonywania przez ubezpieczoną działalności gospodarczej w okresie objętym sporną decyzją organu rentowego. Telefon stacjonarny znajdował się w domu, w którym ubezpieczona mieszka razem z ojcem, co świadczy raczej o tym, że był on wykorzystywany do celów prywatnych, poza tym we wniosku o wpis do CEIDG ubezpieczona nie podała numeru telefonu ani stacjonarnego, ani komórkowego, adresu strony internetowej czy też adresu mailowego. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można również tego dowodu zakwalifikować jako potwierdzającego wykonywanie działalności gospodarczej. W prowadzonych przez ubezpieczoną księgach przychodów i rozchodów za lata 2017 i 2018 Sąd pierwszej instancji nie znalazł dowodów wykonywania przez nią działalności gospodarczej. Jak z nich wynikało w latach 2017 i 2018 ubezpieczona nie wykonała żadnej usługi, a do kosztów uzyskania przychodu zaliczała rachunki

telefoniczne i podatek od nieruchomości. Z ksiąg tych jasno wynikało, że w tym czasie nie była prowadzona przez ubezpieczoną działalność gospodarcza.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązującym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało ustalenia, czy ubezpieczona faktycznie prowadziła w spornym okresie działalność gospodarczą, co stanowiłoby tytuł podlegania przez nią ubezpieczeniom społecznym. Sąd odwołał się do definicji działalności gospodarczej zawartej w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz do wykładni tego przepisu prezentowanej w orzecznictwie.

W ocenie Sądu Okręgowego, z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że stanowisko organu rentowego w kwestii faktycznego niewykonywania przez skarżącą działalności gospodarczej w spornym okresie jest uzasadnione. Ubezpieczona w spornym okresie wielokrotnie zawieszała działalność, co uchylało obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Następnie w krótkim odstępie czasu albo nawet następnego dnia po podjęciu działalności przebywała na zwolnieniu lekarskim, co stanowiło podstawę do wypłaty przez ZUS zasiłku chorobowego na jej rzecz. Takie działania w latach 2017 i 2018 były stałą praktyką ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy zauważył, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym istnienie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, a jedynie prowadzi do domniemania, że osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności, jest traktowana jako osoba prowadząca taką działalność. Domniemanie to może być obalone w drodze przeprowadzenia przeciwdowodu, który obciąża stronę twierdzącą o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania.

Niewątpliwie wnioskodawczyni w spornym okresie była wpisana do ewidencji działalności gospodarczej. Jednakże ani ona, ani żadna inna osoba w jej imieniu, w

tym okresie, nie podejmowała żadnych czynności bezpośrednio zmierzających do wykonywania tej działalności. O braku podjęcia i wykonywania jakichkolwiek działań w tym kierunku świadczą rozliczenia za lata 2017 i 2018, w których wnioskodawczyni nie wykazała żadnych przychodów z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie koszty (m.in. związane z opłacaniem rachunków za telefony stacjonarny i komórkowy), co w ocenie Sądu Okręgowego w żaden sposób nie dowodzi prowadzenia faktycznej działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem czy zgłaszaniem przerw w działalności gospodarczej mają ewentualnie znaczenie w sferze dowodowej, nie przesądzają natomiast same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. W zachowaniu ubezpieczonej brak było zamiaru (woli) dążenia do uczynienia z działalności gospodarczej stałego (ciągłego) źródła dochodu. Podjęte przez nią czynności legalizujące działalność gospodarczą zostały dokonane jedynie w celu umożliwienia jej skorzystania z zasiłku chorobowego, do którego nie miałyby prawa bez podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez określony czas.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi wniosła ubezpieczona.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z 19 marca 2020 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości i przyjął za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów prawa materialnego dokonane przez Sąd Okręgowy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, nie dawał podstaw do stwierdzenia, aby w spornych okresach odwołująca się podejmowała jakiejkolwiek czynności w celu kontynuowania prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług sprzątnięcia i usług biurowych. Sąd Apelacyjny odwołał się do wykładni pojęcia prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, która zastąpiła ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynika domniemanie faktyczne prowadzenia tej działalności od dnia zarejestrowania aż do czasu jej

wykreślenia z ewidencji. Domniemanie faktyczne ma jedynie znaczenie dowodowe i może być obalone, co oznacza, że okres prowadzenia działalności gospodarczej wynikający z wpisu do ewidencji może być korygowany przez wykazanie, że działalność gospodarcza w ogóle nie została podjęta albo została zakończona wskutek zaprzestania jej wykonywania. Zatem kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem i wyrejestrowaniem działalności gospodarczej mają znaczenie wyłącznie w sferze dowodowej, nie przesądzają natomiast same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., II UK 51/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 267). Tytuł do podlegania ubezpieczeniom stanowi rzeczywiste, faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej, a nie sam wpis do ewidencji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku odwołującej się domniemanie prowadzenia działalności wynikające z wpisu do CEIDG zostało skutecznie obalone przez organ rentowy, ponieważ postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy nie potwierdziło, aby w spornych okresach rzeczywiście wykonywała ona działalność gospodarczą w sposób stały i zorganizowany, z podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania i nastawieniem na osiąganie zysków. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że odwołująca się jedynie pozorowała prowadzenie działalności, wyłącznie w celu uzyskania odpowiedniej ochrony ubezpieczeniowej w związku z niezdolnością do prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy w sposób przekonujący i logiczny przedstawił przyczyny uznania, że odwołująca się faktycznie nie prowadziła w spornym okresie pozarolniczej działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym, a jedynie pozorowała ją, stwarzając tytuł do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi wyłącznie w celu uzyskania zasiłku chorobowego. Zaprezentowane przez nią dowody miały na celu upozorowanie, że działalność faktycznie była prowadzona. Przedmiotem działalności ubezpieczonej były usługi sprzątnia oraz usługi biurowe. Nie przedłożyła jednak żadnych dowodów na okoliczność, że w spornych okresach zrealizowała jakiegokolwiek zlecenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Przede wszystkim nie przedstawiła żadnych umów ani faktur VAT, mających potwierdzać wykonanie usług w zakresie tej działalności. Odwołująca się nie zdołała wykazać, że podjęła w spornych

okresach czynności zmierzające do pozyskania potencjalnych klientów. Faktyczne niewykonywanie działalności gospodarczej w czasie oczekiwania na potencjalnego klienta lub w czasie poszukiwania klienta, załatwiania spraw urzędowych związanych z działalnością, podejmowania czynności o charakterze reklamowania swojej działalności nie oznacza zaprzestania prowadzenia takiej działalności i nie powoduje uchylecia obowiązku ubezpieczenia społecznego. Wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, ponieważ zmierzają do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania. Jednakże odwołująca się powinna wykazać, jakie czynności podjęła w celu kontynuowania prowadzenia działalności zarobkowej. Nie przedstawiła jednak żadnych dowodów świadczących o tym, że w spornych okresach czyniła jakieś starania w celu pozyskania klientów, na przykład że podjęła czynności marketingowe (reklama swoich usług), złożyła propozycje zawarcia umowy (spotkania z klientami, rozsyłanie ofert drogą elektroniczną).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że działalność wykonywana przez odwołującą się nie miała charakteru zarobkowego. W spornych okresach nie zatrudniała pracowników i sama nie podejmowała żadnych działań w celu pozyskania klientów, a więc w kierunku osiągnięcia przychodu (zysku). Nie wykonywała też jakichkolwiek czynności pozostających w ścisłym związku z dotychczas prowadzoną działalnością, z których wynikałby jej zamiar dalszego prowadzenia działalności gospodarczej lub chociaż stworzenie właściwych warunków do jej wykonywania. W ustalonych okolicznościach faktycznych w pełni uprawniony jest zatem wniosek, że w spornych okresach odwołująca się nie tylko nie osiągnęła zysku, lecz także nie była nastawiona na uzyskanie jakiegokolwiek przychodu z prowadzonej działalności, bowiem nie dokonała jakichkolwiek czynności w celu uzyskania przychodu. Brak przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej w latach 2017 i 2018 potwierdza zgromadzona dokumentacja finansowa.

Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona w spornych okresach nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej na podstawie przepisów kolejnych ustaw o działalności gospodarczej, a tym samym nie posiadała tytułu podlegania

ubezpieceniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi wniosła ubezpieczona, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 379 pkt 4 k.p.c., co polegało na sprzeczności składu Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację z przepisami prawa, albowiem w składzie tego Sądu brała udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3), a wadliwość procesu powołania mogła prowadzić w tych okolicznościach do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;

2) art. 6 k.c. przez błędną wykładnię tego przepisu, polegającą na przyjęciu, że ciężar dowodowy co do okoliczności prowadzenia działalności gospodarczej spoczywał na skarżącej, podczas gdy obowiązek dowodowy w zakresie obalenia domniemania prawnego wynikającego z wpisu do CEIDG spoczywał na organie rentowym;

3) art. 3 k.p.c. w związku z art. 9 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 236 § 1 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, a w konsekwencji naruszenie zasad bezpośredniości, jawności, równości stron oraz kontradiktoryjności;

4) art. 387 § 2¹ k.p.c., co polegało na sporządzeniu uzasadnienia wyroku przez Sąd drugiej instancji w sposób niepozwalający na zorientowanie się w motywach, którymi kierował się ten Sąd, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o oddalenie skargi z uwagi na jej oczywistą bezzasadność oraz zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i z tej przyczyny została oddalona.

1. Najpoważniejszy zarzut kasacyjny dotyczył nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w związku z tym, że w trzyosobowym składzie tego Sądu (który wydał zaskarżony wyrok) orzekał sędzia powołany na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co oznacza, że wadliwość procesu powołania mogła prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności tego sędziego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zarzut ten uwzględnia, między innymi, tezę 2. uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego – połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (LEX nr 2770251), zgodnie z którą sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach,

do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. ma *ex lege* moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1904, dalej: ustawa o SN), wiąże zatem wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, także skład orzekający w rozpoznawanej sprawie.

Należy zauważyć, że uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego została uznana przez Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61) za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał Konstytucyjny, oceniając, czy uchwała Sądu Najwyższego podlega jego kognicji, odwołał się do art. 188 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami”. Mając na względzie tę regulację, Trybunał Konstytucyjny przypisał uchwale połączonych Izb cechy przepisu (aktu) prawa wewnętrznego, który może podlegać badaniu przez ten organ. W konsekwencji orzekł o jej niezgodności z powołanymi wzorcami ustawy zasadniczej i prawa międzynarodowego. Skutek przyjęcia przez Trybunał Konstytucyjny (w oparciu o art. 188 ust. 3 Konstytucji RP), że (tak zwana abstrakcyjna) uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko normę prawną, lecz wręcz przepis prawa wydany przez centralny organ państwowy, wynika z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP. Skutek ten miałby polegać na tym, że, uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego straciła moc obowiązującą jako akt normatywny (jako przepis prawa).

W uchwale z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22 (OSNP 2022 nr 10, poz. 95) Sąd Najwyższy ocenił konsekwencje przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i stwierdził, że nie wkracza w tę ocenę (kwalifikację) Trybunału Konstytucyjnego (co do tego, że uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko

normę prawną, lecz wręcz przepis prawa) i jej skutek (w postaci utraty mocy obowiązującej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego jako aktu normatywnego lub jako przepisu prawa), uznając niezależność płaszczyzn dokonywanych ocen prawnych przez Trybunał Konstytucyjny i przez Sąd Najwyższy oraz niezależność kognicji obu tych organów (i pozostawiając tę ocenę doktrynie; por. krytycznie o wyroku Trybunału Konstytucyjnego: A.Kappes, J.Skrzydło: Czy wyroki neo-sędziów są ważne? – rozważania na tle uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., *Palestra* 2020 nr 5, s. 120; P.Tuleja: Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23 stycznia 2020 r., *PiP* 2020 nr 10, s. 48; A.Łazarska: Refleksje na temat czynników „mrozących” europejski dialog prejudycjalny, *Europejski Przegląd Sądowy* 2020 nr 12, s. 4; A.Wyrozumska: Rozdział 7 (w:) Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018-2020), wstęp, wybór i redakcja: J.Baracz, A.Grzelać i R.Szyndlauer, Warszawa 2021; L.Garlicki: Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19 grudnia 2020 r., *Ástráðsson przeciwko Islandii*, *Przegląd Sądowy* 2021 nr 4, s. 5; W.Hermeliński, B.Nita-Światłowska: Glosa do wyroku Wielkiej Izby ETPC z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18, *Gudmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, *Europejski Przegląd Sądowy* 2021 nr 5, s. 38; K.Stefański: Konsekwencje ukarania sędziego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, *PiP* 2021 nr 12, s. 3).

W uchwale z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, Sąd Najwyższy stwierdził równocześnie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec mocy wiążącej uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie oznacza on, że uchwała połączonych Izb została unieważniona, nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza interpretująca prawo, czyli że została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Nie były one też przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN, uchwały

pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstępianie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby przez jakikolwiek skład orzekający Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb. Takiej uchwały dotychczas nie podjęto. W tym też znaczeniu uchwała stanowiąca zasadę prawną wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, które dopóty nie mogą przyjąć odmiennej interpretacji przepisu wyłożonego w tej zasadzie, dopóki nie nastąpi odstępianie od zasady prawnej przez odpowiedni skład Sądu Najwyższego. W tym kontekście warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym składy Sądu Najwyższego nie mogą orzekać sprzecznie z zasadą prawną, dopóki nie nastąpi zmiana stanu prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 224 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 296). Uchwały takie mają bowiem charakter abstrakcyjny, zatem – inaczej niż w przypadku typowych orzeczeń interpretacyjnych – ich moc wiążąca nie jest ograniczona zmianą okoliczności faktycznych, ale jedynie prawnych (przykładowo K.Markiewicz: Związanie sądu wykładnią (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 2, red. T.Ereciński, K.Lubiński, Warszawa 2021).

W tym kontekście należy przywołać wybrane fragmenty uzasadnienia uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., które miały znaczenie przy rozpatrywaniu w obecnej sprawie kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania wynikającej z art. 379 pkt 4 k.p.c.

W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że ocenę bezstronności i niezawisłości sądu przeprowadza się na każdym etapie postępowania sądowego. Służą do tego różne instrumenty i regulacje kontrolne. Może z nich skorzystać zarówno obywatel, którego sprawa rozpoznawana jest przez sąd, jak też inni uczestnicy postępowania, a w pewnych szczególnych sytuacjach także sam sędzia lub sąd wyższej instancji. Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie

okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów. Niewątpliwie w przypadku sądów wyższego szczebla w strukturze organizacyjnej organów wymiaru sprawiedliwości, które mogą sprawować funkcję kontroli instancyjnej w odniesieniu do czynności i orzeczeń sądów niższych, za obowiązujący trzeba przyjąć wyższy poziom wymagań w zakresie minimalnych warunków bezstronności i niezawisłości. Te same konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, możliwe do tolerowania w przypadkach obsadzania sądów niższego rzędu, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu. Podobne rozróżnienie należy przeprowadzić między sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez

sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji.

W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego. Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innych organach władzy wykonawczej albo w Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. Ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia innych wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza zaniechania wyłączenia się poszczególnych członków Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach postępowania wobec osób z nimi powiązanych, pozytywnego rozstrzygnięcia konkursów na urząd sędziego na rzecz osób uzyskujących awanse o charakterze administracyjnym w strukturze sądownictwa w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, szczególnego braku transparentności procedur konkursowych wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa

lub jej zespołów, albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego, lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności przez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji, albo po wcześniejszym uzyskaniu przez kandydata delegacji do sądu wyższego rzędu na podstawie arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, niemającej racjonalnego uzasadnienia merytorycznego związanego z jakością pracy danego sędziego lub też bez takiej delegacji, w przypadku niskiej jakości tej pracy.

Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu.

Pewne okoliczności mogą także wskazywać, że mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji.

Należy na koniec zauważyć, że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego – jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu.

2. Rozpoznając kasacyjny zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym, Sąd Najwyższy dopuścił dowód z akt osobowych sędziego, którego dotyczył ten zarzut, i na ich podstawie ustalił, co następuje.

Sędzia, którego dotyczą zarzuty skargi kasacyjnej, zdał egzamin sędziowski we wrześniu 1989 r. z wynikiem dobrym. W grudniu 1989 r. został mianowany asesorem sądowym w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Ł. W styczniu 1990 r. został skierowany do pełnienia czynności sędziowskich w II Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Ł. W lutym 1990 r. został przeniesiony do wykonywania obowiązków służbowych w XV Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Ł. a w listopadzie 1990 r. do XVI Wydziału Pracy tego Sądu. Od 1990 r. sędzia nieprzerwanie orzekał w pionie pracy, a potem w pionie pracy i ubezpieczeń społecznych.

W sierpniu 1991 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał go na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Łodzi. Decyzją Ministra Sprawiedliwości, podjętą na podstawie art. 61 § 1 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sędzia został przeniesiony w czerwcu 1996 r., za jego zgodą, na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Z.. Prezes Sądu Wojewódzkiego w Ł. powierzył mu pełnienie obowiązków przewodniczącego [...] Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Z., a w styczniu 1997 r. pełnienie funkcji przewodniczącego tego Wydziału. Poczynając od listopada 1998 r. sędzia dodatkowo orzekał w ramach jednodniowych delegacji w Sądzie Wojewódzkim (potem Okręgowym) w Ł. w [...] Wydziale Pracy na rozprawach odwoławczych.

W czerwcu 2004 r. Minister Sprawiedliwości delegował sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Ł., z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego –

na okres od 1 lipca 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. Delegacja ta była przedłużana przez Ministra Sprawiedliwości na kolejne 6-miesięczne okresy: od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r., od 1 lipca do 31 grudnia 2005 r. i od 1 stycznia do 30 czerwca 2006 r., zaś w czerwcu 2006 r. Minister Sprawiedliwości delegował sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Łodzi od 1 lipca 2006 r. na czas nieokreślony. W okresie delegacji sędzia został skierowany do wykonywania obowiązków służbowych w [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł.. W czerwcu 2004 r., w związku z uzyskaną delegacją, zwolniono sędziego z pełnienia funkcji przewodniczącego [...] Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Z..

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z lipca 2006 r. sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Ł.. Do marca 2009 r. wykonywał obowiązki orzecznicze w [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł., a od kwietnia 2009 r. w [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tego Sądu. W styczniu 2013 r. powierzono mu pełnienie czynności zastępcy przewodniczącej VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł.. Od stycznia 2010 r. sędzia dodatkowo orzekał w ramach jednodniowych delegacji w Sądzie Apelacyjnym w [...] [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Od 2010 r. do 2018 r. takich delegacji było prawie dwadzieścia.

W marcu 2014 r. sędziemu powierzono pełnienie funkcji sędziego wizytatora ds. pracy i ubezpieczeń społecznych Sądu Okręgowego w Ł. na okres czterech lat. Jednocześnie został zwolniony z pełnienia czynności zastępcy przewodniczącej [...] Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł. i nadal orzekał w tym Wydziale. W okresie od lutego do czerwca 2016 r. sędziemu ponownie powierzono pełnienie czynności zastępcy przewodniczącej [...] Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł.. W lipcu 2016 r. sędzia został przeniesiony do orzekania w nowo utworzonym [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Ł..

Na wniosek Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...] Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych delegował sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie

Apelacyjnym w [...] na okres od 1 września 2017 r. do 28 lutego 2018 r. Delegacja ta została przedłużona przez Ministra Sprawiedliwości na kolejny 6-miesięczny okres od 1 marca do 31 sierpnia 2018 r. na wniosek Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]. W związku z tą decyzją sędzia złożył rezygnację z pełnienia funkcji sędziego wizytatora Sądu Okręgowego w Ł. i Prezes tego Sądu odwołał go z dniem 31 sierpnia 2017 r. z pełnienia tej funkcji. W przypadku każdej kolejnej delegacji zarówno kolegium Sądu Okręgowego w Ł., jak i kolegium Sądu Apelacyjnego w [...] opiniowało pozytywnie wnioski o kolejne delegacje.

Ponieważ Minister Sprawiedliwości odmówił przedłużenia delegacji sędziego do orzekania w Sądzie Apelacyjnym na kolejne 6 miesięcy, we wrześniu 2018 r. sędzia orzekał w ramach jednodniowych delegacji w Sądzie Apelacyjnym w [...] w [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pełnym obciążeniu obowiązkami orzecznictwymi. Od 3 października 2018 r. Minister Sprawiedliwości ponownie delegował sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w [...] na okres 6 miesięcy na wniosek Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]. W tym czasie sędzia zgłosił już swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w [...], ponieważ w kwietniu 2018 r. zwolnił się jeden etat sędziowski w [...] Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – jedna z sędziów przeszła w stan spoczynku. Miejsce to zostało przydzielone Sądowi Apelacyjnemu w [...] na potrzeby pionu pracy i ubezpieczeń społecznych. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 30 lipca 2018 r. o jednym wolnym stanowisku sędziowskim w Sądzie Apelacyjnym w [...] ukazało się w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski z 10 sierpnia 2018 r. poz. 762. Została uruchomiona stosowna procedura związana z obsadzeniem tego etatu. Jako jedyny swoją kandydaturę zgłosił sędzia, którego dotyczy skarga kasacyjna. I był jedynym potencjalnym kandydatem do jego objęcia. Kolegium Sądu Apelacyjnego w [...] pozytywnie zaopiniowało jego kandydaturę do objęcia stanowiska sędziego tego Sądu (w procedurze nominacyjnej).

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 maja 2019 r. sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] Akt mianowania został mu wręczony 10 czerwca 2019 r. na podstawie uchwały KRS Nr [...] z 2 kwietnia 2019 r.

W kolejnych opiniach dotyczących pracy kandydata sędziowie wizytatorzy oraz zwierzchnicy funkcyjni podkreślali jego wysokie kwalifikacje zawodowe, rozległą wiedzę prawniczą, sumienność i obowiązkowość oraz zaangażowanie w wypełnianiu obowiązków służbowych. Podobnie bardzo pozytywną opinię o kandydaturze sędziego na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] sporządziła sędzia wizytator ds. pracy i ubezpieczeń społecznych tego Sądu.

W stosunku do sędziego nie prowadzono postępowania dyscyplinarnego, nie wydano wytyku w trybie administracyjnym (art. 37 § 1 u.s.p.) ani wytyku w trybie judykacyjnym (art. 40 § 1 u.s.p.). W żadnej ze spraw z referatu opiniowanego nie złożono skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

W czasie swojej prawie 30-letniej kariery zawodowej (poczynając od 1990 r. aż do nominacji w 2019 r.) sędzia nie był delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości ani do innych organów lub instytucji podległych Ministerstwu. Jego kariera zawodowa sprowadzała się do zajmowania kolejno stanowisk sędziego Sądu Rejonowego, Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego. Pełnił funkcje przewodniczącego wydziału w Sądzie Rejonowym, zastępcy przewodniczącego oraz sędziego wizytatora w Sądzie Okręgowym. Stanowiska funkcyjne zajmowane przez niego znajdowały się wewnątrz struktury organizacyjnej sądów powszechnych.

W aktach osobowych sędziego Sąd Najwyższy nie znalazł żadnych okoliczności dotyczących życia zawodowego lub pozazawodowego sędziego, które mogłyby w jakikolwiek sposób podważać zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności. Orzekał w Sądzie Apelacyjnym w [...] na jednodniowych delegacjach (tzw. delegacjach prezesowskich) od 2010 r. do 2018 r., następnie od września 2017 r. do czerwca 2019 r. orzekał w tym Sądzie na podstawie kolejnych sześciomiesięcznych delegacji Ministra Sprawiedliwości. Za każdym razem o taką delegację występował Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] i była ona poprzedzana pozytywnymi opiniami kolegium Sądu Apelacyjnego w [...] oraz kolegium Sądu Okręgowego w Ł.. Sędzia zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] na obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z sierpnia 2018 r., wkrótce po wybraniu przez Sejm sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa

działającej w składzie i utworzonej w trybie ustawy z dnia 18 grudnia 2017 r. Był jedynym kandydatem na to wolne stanowisko. Otrzymał nominację na sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] przed podjęciem przez Sąd Najwyższy w pełnym składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchwały z 23 stycznia 2020 r.

Mając na uwadze kryteria oceny bezstronności i niezawisłości sędziego, wynikające z uzasadnienia uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (przytoczone obszernie w punkcie 1. rozważań), Sąd Najwyższy rozpoznający obecną sprawę doszedł do wniosku, że nie ma argumentów, które mogłyby podważać zaufanie do bezstronności sędziego, którego dotyczyły zarzuty kasacyjne. Jego 30-letnia kariera zawodowa, rozwijająca się kolejnymi etapami i zasłużonymi awansami, na których uzyskiwał same pozytywne oceny swojej pracy, pozwala na taki wniosek.

Sąd Najwyższy nie podzielił kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

3. Nieuzasadnione są także pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej. Należy zauważyć, że skarga została oparta wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów postępowania (w ten sposób – jako przepis postępowania – został potraktowany przez pełnomocnika skarżącej także art. 6 k.c.). Tymczasem, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Istotny wpływ na wynik sprawy ocenia się w kontekście naruszenia przepisów prawa materialnego, które stanowiły materialnoprawną podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Jednak w skardze kasacyjnej nie zarzucono naruszenia przepisów prawa materialnego, na podstawie których Sąd Apelacyjny wydał zaskarżony wyrok – w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych albo art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c., co skarżąca wiąże z rzekomym sporządzeniem przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia wyroku w sposób niepozwalający na zorientowanie się w motywach, którymi kierował się

ten Sąd, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku respektuje wymagania konstrukcyjne dotyczące uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji i pozwala na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego (jak tego wymaga i na co pozwala art. 387 § 2¹ k.p.c.) oraz odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych (art. 378 § 1 k.p.c.).

Nie doszło również do naruszenia art. 6 k.c. Skarżąca zarzuca, że błędna wykładnia tego przepisu polegała na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że ciężar dowodu co do okoliczności prowadzenia działalności gospodarczej spoczywał na skarżącej, podczas gdy obowiązek dowodowy w zakresie obalenia domniemania prawnego wynikającego z wpisu do CEIDG spoczywał na organie rentowym.

Przed wszystkim należy zauważyć, że z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (CEIDG) nie wynika domniemanie prawne, że osoba figurująca w tej ewidencji faktycznie (w rzeczywistości) prowadzi działalność gospodarczą. Skarżąca nie powołuje się na żaden przepis prawa materialnego (w szczególności którykolwiek przepis ustawy o swobodzie działalności gospodarczej lub Prawa przedsiębiorców), z którego takie domniemanie (prawne) miałoby wynikać. Z wpisu do ewidencji może wynikać co najwyżej domniemanie faktyczne, że osoba wpisana do ewidencji formalnie rzecz ujmując prowadzi taką działalność. Wpis do ewidencji pozwala na stwierdzenie, że formalnie rzecz oceniając, osoba wpisana do tej ewidencji jest przedsiębiorcą. Dotyczą jej wszystkie prawa i obowiązki, które wynikają z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej lub Prawa przedsiębiorców. Z wpisu do ewidencji nie wynika natomiast w żadnym stopniu, że działalność gospodarcza jest przez taką osobę faktycznie prowadzona.

Ma rację skarżąca, że obalenie domniemania faktycznego wynikającego z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej należało do organu rentowego. I organ rentowy to domniemanie faktyczne skutecznie obalił, powołując szereg okoliczności, w tym przede wszystkim brak jakichkolwiek wpisów do podatkowej księgi przychodów i rozchodów, z których mogłoby wynikać, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją działalność gospodarcza była faktycznie prowadzona (brak umów zawartych przez skarżącą z klientami, brak faktur VAT, brak

rachunków na zakup sprzętu i materiałów potrzebnych przy prowadzeniu działalności). Jedynym kosztem ujawnionym przez skarżącą były rachunki za telefon stacjonarny (w domu, w którym mieszkała razem z ojcem) oraz za prywatny telefon komórkowy (prywatny, ponieważ numer tego telefonu nie był wpisany do CEIDG) oraz podatek od nieruchomości (domu, w którym skarżąca mieszka razem z ojcem). Organ rentowy powołał się również na to, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją (od stycznia 2017 r. do sierpnia 2018 r., a więc przez 20 miesięcy) skarżąca albo miała zawieszoną działalność gospodarczą (w celu uniknięcia konieczności opłacania składek na ubezpieczenia społeczne) albo pobierała zasiłek chorobowy. W ciągu tych 20 miesięcy mogła ewentualnie prowadzić działalność gospodarczą tylko przez pięć dni (3 marca 2017 r., 3 kwietnia 2017 r., 1 lipca 2017 r., 11 października 2017 r. i 31 stycznia 2018 r.), w których nie miała zawieszonej działalności ani nie pobierała zasiłków chorobowych. Jednak także w tych dniach nie podejmowała żadnych czynności, z których mogłaby wynikać wola (zamiar) kontynuowania działalności gospodarczej spełniającej kryteria z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (zorganizowanie, ciągłość, profesjonalizm, nastawienie na osiąganie przychodów, a nie wyłącznie generowania kosztów).

Okoliczności powołane przez organ rentowy – wynikające z przeprowadzonego przez ten organ postępowania wyjaśniającego, którego rezultaty zostały zobrazowane w aktach organu rentowego – pozwalały na przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że organ ten skutecznie obalił domniemanie faktyczne wynikające z wpisu skarżącej do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli skarżąca chciała zakwestionować okoliczności przedstawiane przez organ rentowy na uzasadnienie tezy, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie prowadziła działalności gospodarczej (a zatem nie podlegała w tym okresie ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą), to powinna była przedstawić odpowiednie dowody. W kontradyktoryjnym procesie cywilnym (a taki model procesu obowiązuje także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) ciężar dowodu spoczywa generalnie na tej stronie, która twierdzi, a nie tej, która zaprzecza. Wynika to zarówno z art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) jak i z art. 232 zd. pierwsze k.p.c.

(strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne). Jeżeli skarżąca twierdziła, że w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą, powinna była przedstawić dowody na tę okoliczność, choćby potwierdzające rzeczywisty zamiar zdobycia klientów (zleceń), w tym na przykład działalność reklamową (marketingową), rzeczywiste przygotowania do podjęcia działalności po jej czasowym zawieszeniu. Organ rentowy przedstawił argumenty – poparte dowodami, choćby w postaci braku odpowiednich wpisów do podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz braku innych przejawów rzeczywistej działalności gospodarczej ubezpieczonej – które skarżąca mogła zwalczyć przedstawiając odpowiednie dowody. Organ rentowy skutecznie zakwestionował prowadzenie przez skarżącą działalności gospodarczej, co przerzucało ciężar dowodu na nią, skoro twierdziła, że działalność taką prowadziła. Oczekiwanie tych dowodów od skarżącej nie stanowiło naruszenia art. 6 k.c. ani art. 232 k.p.c.

Nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w związku z art. 9 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 236 § 1 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ k.p.c., co skarżąca wiąże z dokonaniem przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, a w konsekwencji naruszenie zasad bezpośredniości, jawności, równości stron oraz kontradyktoryjności. Należy przypomnieć, że postępowanie sądowe prowadzone po wniesieniu odwołania od decyzji organu rentowego stanowi dalszy ciąg postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Akta organu rentowego nie są dowodem z dokumentów, który należy formalnie dopuścić, żeby móc dokonywać ustaleń na podstawie zgromadzonego w tych aktach materiału dowodowego.

Akta organu rentowego po wniesieniu odwołania od decyzji stają się częścią sprawy sądowej. Postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem postępowania i akta tego organu składają się na sprawę, czyli nie ma odrębności sprawy przed organem rentowym i sprawy odwoławczej przed sądem. Po wniesieniu odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazuje akta sprawy sądowi (art. 477⁹ § 2 k.p.c.). Nie dopuszcza się dowodu z akt organu rentowego, gdyż nie są to akta odrębnej sprawy. Nie jest więc konieczne indywidualne

ujawnianie poszczególnych dokumentów z tych akt. Nie jest to sytuacja prowadzenia w sprawie cywilnej dowodu z akt innej sprawy. Postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu, lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146).

Nie można też zgodzić się z zarzutami skarżącej, że Sąd pierwszej instancji „poszukiwał za organ rentowy dowodów z urzędu” i „wyręczał go w jego obowiązkach procesowych”. Sąd Okręgowy zobowiązał świadka do przedstawienia dokumentów w postaci kopii wiadomości e-mail, skoro świadek twierdził, że taka korespondencja miała miejsce. Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia dowodowego w tym zakresie, zobowiązanie dotyczące przedstawienia tych dokumentów nie było obarczone żadnym rygorem. Wobec niewykonania przez świadka tego zobowiązania, Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadka były niewiarygodne. Jak z tego wynika, zobowiązanie świadka do złożenia kopii wiadomości e-mail miało na celu ocenę wiarygodności jego zeznań, czyli służyło zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. Nie został dopuszczony dowód z dokumentów w postaci wydruków wiadomości e-mail, ponieważ tych dokumentów nie złożono. Gdyby świadek złożył dokumenty, do których złożenia zobowiązał go Sąd Okręgowy, prawdopodobnie doszłoby do wydania odpowiedniego postanowienia dowodowego. Skoro dokumentów tych Sądowi Okręgowemu nie przedstawiono, Sąd ten ocenił zeznania świadka jako niewiarygodne. Tylko temu służyło owo zobowiązanie. Nie było to zatem „poszukiwanie za organ rentowy dowodów z urzędu” ani „wyręczanie go w jego obowiązkach procesowych”. Dodatkowo należy zauważyć, że zarzuty dotyczące rzekomo nieprawidłowego postępowania przed Sądem Okręgowym (jako sądem pierwszej instancji) nie mają znaczenia w postępowaniu kasacyjnym, w którym ocenia się bieg postępowania przed sądem drugiej instancji. Poza tym zarzuty te odnoszą się bezpośrednio do oceny wiarygodności zeznań świadka, czyli dotyczą oceny dowodów, co nie może być skutecznie przedstawiane w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z przedstawionych rozważań wynika, że żaden z kasacyjnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania nie był uzasadniony.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., uznając, że nie ma ona uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[as]